

Cezary Piotr Tarkowski

KOT PROT W LUNAPARKU



Cezary Piotr Tarkowski

KOT PROT W LUNAPARKU



Ilustracje
Anna Nowak


FELBERG SJA
WYDAWNICTWO

Warszawa 2008

© Copyright by Wydawnictwo FELBERG SJA, Warszawa 2008

Redaktor prowadzący
Adam Wolański

Redaktor merytoryczny
Anna Kozłowska

Redaktor techniczny
Barbara Gluza

DTP
Krzysztof Świstak

Projekt graficzny okładki
Ernest Błędowski

Druk i oprawa
Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca

Wydanie I

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki nie może być reprodukowana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób bez pisemnej zgody wydawcy.

Printed in Poland

ISBN 978-83-88667-61-9

Wydawnictwo FELBERG
ul. Noakowskiego 24, 00-668 Warszawa
tel. (0-22) 621-02-22, fax (0-22) 625-17-12
e-mail: hurtownia@felberg.pl
Sprzedaż internetowa: www.e-felberg.pl

Wyszedł Prot na spacer z chaty,
ujrzał w mieście wnet plakaty.
Są na słupach i na płotach
i aż w oczy kłują Prota.

Siadł na skwerku, afisz czyta
i ze szczęścia drży mu kita.
Dziś ma powód do radości,
bo lunapark w mieście gości.



Są tam cztery karuzele
i atrakcji innych wiele:
a więc auta elektryczne,
krzywe lustra są magiczne,
salon śmiechu, zamek duchów
i zjeżdżalnia dla maluchów.
A najbardziej go zachwyca,
że dla zuchów jest strzelnica.

W biegach Prot jest doskonały,
pędzi zatem lotem strzały
do swej chaty po monety,
by móc płacić za bilety.



Chwilę później, wprost z ulicy –
stoi Prot już przy strzelnicy.
Strzelec może tu wybierać,
w jaki cel wnet będzie strzelać.

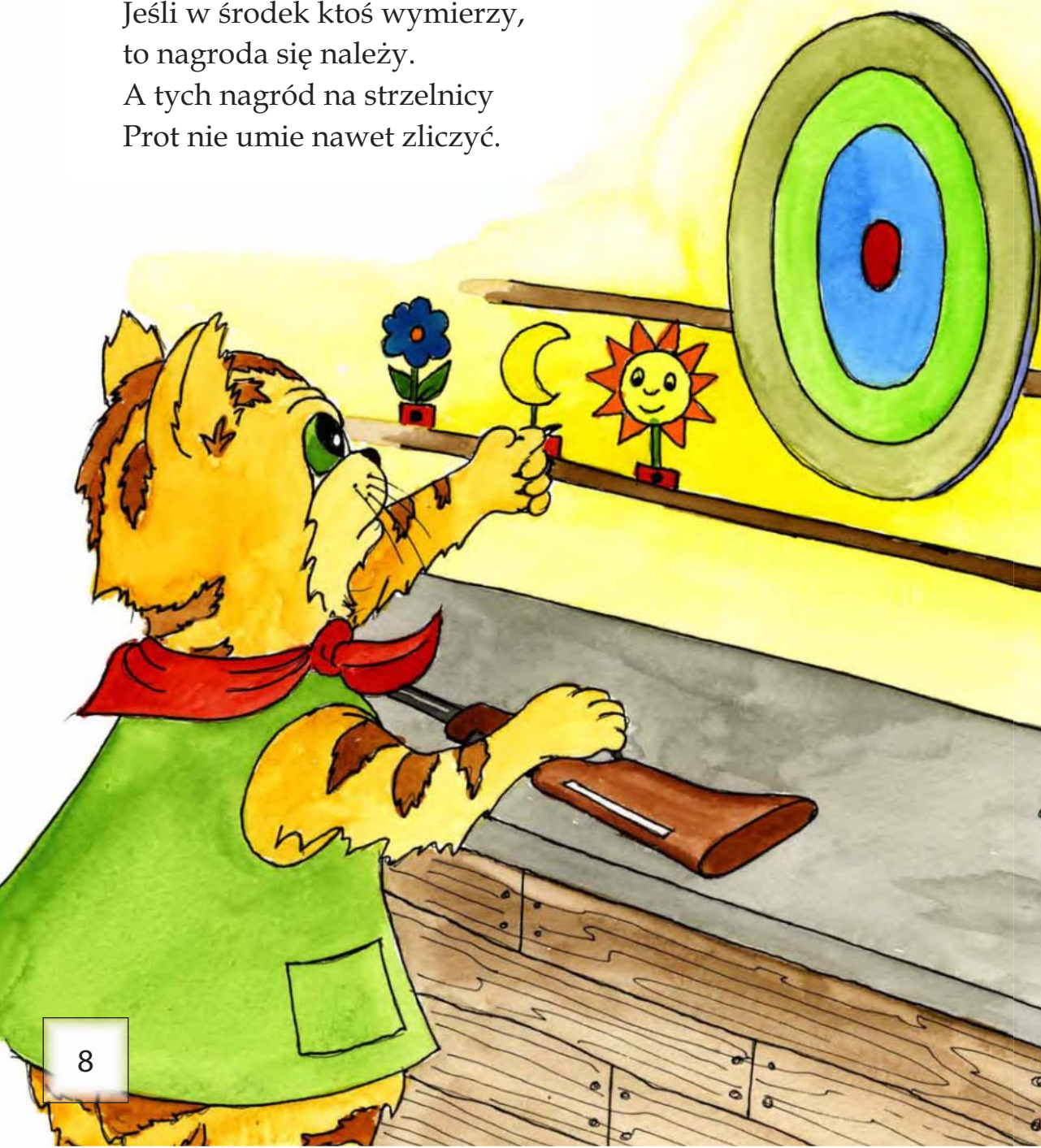
Złość we wzroku Prota płonie,
co też widać po ogonie –
bo gdy kot się denerwuje,
ogon drga, aż podskakuje.
Chciałby rudy zabijaka
do żywego strzelić ptaka.



Na myśl samą ślinkę łyka,
lecz odwaga szybko znika.
Naszło bowiem go wspomnienie,
jak to ledwo uszedł z tchnieniem,
gdy kominem po kryjomu –
włazł do kotki w cudzym domu.

Opuściły zatem Prota
złe zamiary i głupota.
- Chyba najpierw mi wystarczy
do okrągłej strzelać tarczy!

Jeśli w środek ktoś wymierzy,
to nagroda się należy.
A tych nagród na strzelnicy
Prot nie umie nawet zliczyć.



Wybór jest nie byle jaki:
są maskotki i lizaki,
i piłeczki, i balony;
dla łasuchów są batony.
A gdy strzelec celu nie ma -
to nagrody pocieszenia.

